

**Dziewczyna z Północy**

kap. V

|                                    |       |       |
|------------------------------------|-------|-------|
| Jeśli wrócisz tam, gdzie mróz      | a     |       |
| zmienia wodę w lód,                | e     |       |
| tam, gdzie ostry narowisty wiatr   | a     |       |
| wyjąc wieje prosto w twarz.        | e     |       |
| Odwiedź ją, proszę pozdrów ją      | C G a |       |
| - dziewczynę z północnych stron... | C G a | C G a |

Jeśli trafisz tam, gdzie chłód  
 ścina w żyłach krew,  
 tam, gdzie nieuspione lichy  
 tańczy na jeziora krze.  
 Sprawdź za mnie też, czy dość ciepły ma płaszcz,  
 by chronił ją, gdy zmierzch zatrzaśnie drzwi...

Chciałbym wiedzieć, czy  
 wciąż pamięta tak jak ja,  
 ogień wyznań, żar obietnic,  
 szelest szeptów aż po brzask.  
 Kiedy nocy gęsty spływa mrok,  
 zanim w blasku wstanie całkiem nowy dzień...

Będąc tam, proszę powiedz jej,  
 że gdy zacznie topnieć śnieg,  
 gubiąc klucze ruszę w drogę,  
 w ślad za najzimniejszą z gwiazd,  
 by bez żalu z oczu zmyć tęsknoty pył  
 i wielkomiejskich świateł bursztynowe mgły...

Jeśli wrócisz tam, gdzie mróz  
 zmienia wodę w lód,  
 tam, gdzie ostry narowisty wiatr  
 wyjąc wieje prosto w twarz.  
 Odwiedź ją, proszę pozdrów ją  
 - dziewczynę z północnych stron...